

W najbliższych dniach wyjaśnienie sytuacji walutowej

Sytuacja walutowa zdążyła szybko ku wyjaśnieniu. Wczoraj prezydent Roosevelt ustalił nowy kurs dolara na 59.06 centów dawnej wartości dolara, co odpowiada cenie uncji złota 35 dolarów i kursowi dolara 5.26 zł. Równocześnie ogłoszono rozporządzenie o nacjonalizacji całego zapasu złota.

Kurs dolara w wysokości 59.06 procent dawnego parytetu będzie tylko kursem tymczasowym,

aż do czasu zmiany na kurs ustalony interwencją Funduszu Stabilizacyjnego. Fundusz ten zmierzać będzie do obniżenia obecnego kursu dolara drogą zakupów złota lub walut obcych.

Na tem tle wytwarza się sytuacja dość paradoksalna. Stabilizacja dolara na jakimkolwiek kursie pociągnęłaby ze sobą powrót kapitałów amerykańskich, które uciekały w lecie i w jesieni r. ub. w obawie przed dalszym spadkiem waluty, oraz wzrost kursu papierów procentowych. Proces ten łączyłby się oczywiście z tworzeniem popytu na banknot dolarowy, czyli ze stworzeniem tendencji do wzrostu dla dolara, którego kurs ma być przez Fundusz Stabilizacyjny — obniżany.

W tych warunkach, mimo pewności, że Roosevelt ma zamiar obniżyć kurs dolara poniżej 60 procent dawnego parytetu, waluta amerykańska ostatnio jakoś nie spada. Trzeba zatem dopiero energicznej interwencji Funduszu Stabilizacyjnego, by spadek ten wywołać, zwłaszcza, że, jak to pisaliśmy wczoraj, angielski Fundusz Wyrównawczy wcale nie ma zamiaru pomagać Stanom Zjednoczonym. W każdym razie będzie on dążył do ustalenia obecnego poziomu dolara w stosunku do funta, co będzie połączone oczywiście ze spadkiem funta w stosunku do złota.

Najbliższe dni muszą przynieść definitywne wyjaśnienie sytuacji, a to wobec oświadczenia Roosevelta w sprawie nowego kursu dolara i wobec podjęcia interwencji przez Fundusz Stabilizacyjny.

Jak wiadomo, Bank Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku będzie agentem finansowym nowo utworzonego funduszu stabilizacyjnego. W związku z tem, artykuł 4-y przepisów „złoty” Skarbu upoważnia banki Rezerwy Federalnej do nabywania od Skarbu takich ilości złota, które Skarb uzna za niezbędne dla regulowania zobowiązań międzynarodowych, lub utrzymania stałej siły nabywczej wszelkiego rodzaju pieniędzy w Stanach Zjednoczonych.

Banki mogą nabywać również złoto zagranicą i w Stanach Zjednoczonych. Dla celów wyżej wymienionych złoto może być przechowywane, transportowane, przywożone lub wywożone, względnie przetrzymywane na rachunek graniczny lub krajowy. Przepisy upoważniają również do reeksportu złota importowanego bez specjalnego zezwolenia w razie, jeżeli złoto pozostaje pod zamknięciem celnym. W przeciwnym wypadku niezbędne jest zezwolenie z Nowego Jorku lub San Francisco.

KODOWA I SKŁADY NASION

założ. 1805 r.
C. ULRICH

Warszawa — Centrala Ceglana 11

CENNIK NASION
na 1934 rok
wyszedł i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie.

Reorganizacja zakładów ubezpieczeń

Jak się dowiadujemy, tworzone są agendy nowego Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników. Ministerstwo Opieki Społecznej powierzyło komisarzom przeprowadzenie reorganizacji Zakładów Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie, Królewskiej Hucie i w Poznaniu. Instytucje te wchodziły w skład Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników. Majątek ich zostaje przejęty na rzecz Zakładu. W Zakładzie Emerytalnym niektóre ubezpieczenia będą załatwiane przez Ubezpieczalnię Społeczne, dawne Kasy Chorych.

Polska Joanna d'Arc w Teatrze Wielkim

W piątek, 2 lutego, o godz. 4-ej popoł., w niedzielę 4. II, o godz. 12-ej w poł. i we wtorek 6. II, o godz. 8-ej wiecz. grany będzie w dalszym ciągu porwijający rapso-baterski Koncypisowski „Emilia Plater”. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy przepelnionej widowni.

Wzruszająca wizja historyczna z dzieł naszych walców o wolność ujęta została przez autora z punktu widzenia ogólnego ludzkiego. Motywy, uczucia i myśli, których przedstawicielką jest hrabianka Emilia, przemawiają do każdej duszy i do każdego serca zarówno wyrafinowanego inteligenta jak i prostaczka, do młodzieży i starszych. W tem największy skut powodzenia tego świętego rapso-du.

Eugenja Godlewska w roli hrabianki Emilii stwarza pełną urok

postać. Jej aparycja i rasowa powściągliwość tworzą sylwetkę polskiej Joanny d'Arc pełną głębokiego liryzmu i siły sugestywnej. Wyborna postać gen. Giełguda daje p. Wyrzykowski, jen. Klemenski p. Strzycki. Cały zespół gra doskonale z pp. Wojdalińską, Butrymem, Freymannem, Działoszem, Miłskim i Orliczem na czele.

Bilety można nabywać wcześniej bez dopłaty w kasie Teatru Wielkiego i w Orbisie (tel. 9.91.99). Ceny są dobiatami od 50 gr. do 3 zł. 40 gr. Już od 50 gr. rządu fotele na parterze kosztują 1 zł. 70, tak samo kresła w lożach. Balkon II p. 1 zł. 25, III p. 85, IV p. 50 gr. W sprawie nabywania biletów dla szkół, związków i t. d. na warunkach specjalnych tel. 2.96-40 między godz. 12-14 a 15-14 w dniu poprzednim.

Bank Rezerwy federalnej będzie zatem prowadził akcję Funduszu Stabilizacyjnego, tak samo jak Bank Angielski kieruje operacjami Funduszu Wyrównawczego. Dziś, lub najdalej jutro, rozegra się batalia między temi dwoma bankami emisyjnymi. Jakżeśmy to już wczoraj pisali, wynikiem tej batalii będzie najprawdopodobniej obniżenie kursu

zarówno dolara, jak i funta, oraz utrzymanie wzajemnego stosunku obu tych walut.

Kto wie jednak, czy ta dalsza obniżka kursu największych walut świata nie wywrze wpływu i na inne waluty? Blok złoty trzyma się dotychczas swą solidarnością. Ale, co będzie, gdy któreś z państw tego bloku się wyłami?

Wzrost sprzedaży samochodów w... Ameryce A w Polsce?

Na rynku samochodowym prawda... Oto, co sygnalizują statystyki amerykańskie. Wytwórczość wzrosła, sprzedaż zwiększyła się o 145 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

145 procent! Wzrost naprawdę imponujący, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę niesłychane nasycenie rynku, o którym sądzono, że jego zapotrzebowanie wewnętrzne jest na parę lat pokryte. A tymczasem? W ciągu pierwszych 11 miesięcy roku ubiegłego sprzedano w Stanach Zjednoczonych 1.500.000 samochodów osobowych, zaś ciężarowych 211 tysięcy. Łącznie 1.711.000 samochodów.

Ciągnięcie Pożyczki Budowlanej

Dziś odbyło się losowanie premii do obligacji 3-procentowej Premijowej Pożyczki Budowlanej, serii I. Ogółem wylosowano 112 premii na sumę 500.000 zł. Premie padły na następujące N-ry:

250.000	—	710317.
50.000	—	671649.
10.000	—	574872 784464 740857
914291	701053	019462 680003
584070	545880	176445.
1000:	481444	974786 948380
097134	258367	212457 559699
344432	911245	822695 645014
224792	176648	557572 497502
166021	996403	095363 049656
953481	864215	236412 436298
083707	311717	114417 132577
175510	694622	446643 424343
484691	819658	197018 764995
900370	157943	205997 827504
108129	406044	128358 824406
599321	635896	127739 629248
521632	523362	667523 042805
352496	879144	096073 297457
205250	708069	957508 608117
626505	864706	516442 568051
779873	399525	362092 818871
549843	176740	821152 448046
144630	043841	174543 771110
055425	100768	384538 469652
229432	914711	075695 920729
364511	954145	616607 528389
562562	230038	565668 227874
527373	755952	451460 526032
524609	811924	966850 906461
950605		

Czytanie Nowiny Codzienne

William Locke

Chwalcy bałwanów

Przekład L. Ciechanowieckiej.

Nie słyszał, że się otworzyły drzwi biblioteki i że do pokoju weszła Irena w szlafroku, z rozpuszczonymi włosami.

— Czy nie zostawiłam tutaj mojej książki? — zapytała go.

Na dźwięk głosu żony wzdrznięty się i odwrócił głowę. Miał nieprzytomny wzrok. Podeszła do niego i wydała lekki okrzyk, na widok zmienionej twarzy i nabiegłych krwi oczów Huga. Widocznie coś niezwykłego przeczytał w gazecie. Pochyliła się więc i zaczęła czytać poprzez jego ramię ustęp, na którym spoczywała jego ręka.

— Z Nicei donoszą, że się tam rozegrał tragiczny epilog głośnego procesu Sunington. Panna Minna Hart, córka zmarłego Izraela Harta, umarła przedwczoraj w niewyjaśnionych okolicznościach. Znalaziono ją martwą w jej łóżku, w hotelu. Obok niej spoczywała pusta butelka od chloralu. Niewiadomo dotychczas, czy panna Hart zmarła śmiercią naturalną, czy też popełniła samobójstwo.

— Ja ją zabiłem — szepnął Hug.

— Tak, ty — powtórzyła Irena.

— Powinienem pójść w jej ślady — odrzekł Hug, patrząc w zadumie przed siebie.

Zapadło długie milczenie. Irena przyciskała ręką bi-

jące serce. Bóstwo, które czciła, okazało się glinianym bałwanem. Teraz widziała go takim, jak się kiedyś przedstawił w chwili szerszej rozmowy — ubóstwiający Hug był omylnym, szlachetnym, lecz słabym człowiekiem, który pod wpływem sprzyjających okoliczności potrafił postępować uczciwie, to znów, jak człowiek potrzebny honoru, który dążył do wzniosłego celu nie cofa się przed niskimi metodami, którego dusza jest połączeniem sprzeczności, stopem granitu i lotnego piasku...

— Zmarowałem życie — odezwał się po chwili Hug. — A nie potrafię żyć bez twej miłości.

Spojrzał jej w oczy. Czaił się w nich ból tak wymowny, że Irena w jednej chwili poczuła, jak jej serce zalewa morze tliłości. Podbiegła ku niemu i osunąwszy się na kolana, objęła go ramionami, łkając jak dziecko.

— Przebac mi, kochanie, przebac — wyjąkała wśród łez. — Kocham cię, chcę żyć dla ciebie, chcę ci być podporą...

Słaba kobieta okazała się mocniejsza od silnego mężczyzny, który pod wpływem ciosu załamał się i ugiął. Ona więc będzie nim kierować i opiekować się. Świadomość, że teraz dopiero odkryła prawdę, napędliała ją radością. Bóstwo, które czciła, przeistoczyło się w słabego, dumnego człowieka, w którego oczach ona będzie tem wszystkim, co jest niezawodne i boskie. Jej to zadaniem jest kierować mężczyzną, jego zaś iść posłuszenie za ukochaną kobietą.

Trwali tak przylutni do siebie, nie odrywając się, jeno rozkoszując się odzyskanem szczęściem.

— Miłość będzie nami kierować, odezwiała się wreszcie.

— Kto kierował Minną? — szepnął patrząc na gazetę.

— Nie mamy prawa wydawać o niej sądu.

Każde z nich czuło, że nieszczęśliwą Minną powodowała nie tylko rozpacz, spowodowana wyjawieniem tajemnicy śmiertelnemu wrogowi, ale, że przyczyną jej depresji tkwiła głębiej. Minna wychyliła kielich życia, zawierający truciznę, w której skład wchodziły zarówno miłość, jak i nienawiść, zazdrość, gorycz, strach, chciwość, wyrzuty sumienia, wstręt do samej siebie i świadomość, że należy do przeklętej rasy żydowskiej.

— Czy mi przebacysz, że byłem w stosunku do siebie tak okrutna? — zapytała Irena.

Objął ją miłosnym uściskiem.

— To ja muszę żebrać przebaczenia.

— Jest coś, czego nigdy w życiu ci nie przebaczył — rzekła cichym głosem. — Gdybyś mnie przestała kochać...

Tak oto z mrocznej nocy wyszli na jasność dnia. Był to jednak szary, a zarazem słoneczny kwietniowy ranek, a nie osłepiająco jasny czerwcowy dzień złudzeń i miraży. Irena patrzyła teraz w przyszłość szeroko rozwartymi oczami, w których czaił się smutek doznanych cierpień, zato pod nogami czuła mocny, pewny grunt. Nawiedziło ją też nieznane dotąd uczucie osamotnienia — ukryła je głęboko, na dnie serca. Towarzysz jej kroczący obok niej radośnie i śmiało. Omylna kobieta obdarzona jednak większą siłą charakteru niż mężczyzna odczuwała chwilami dojmującą tęsknotę za przeszłością, kiedy to zaliczała się do chwalczyń bałwanów. Patrzyła w takich razach pytająco, a niespokojnie w niebadane oczy dziecka.

KONIEC.

Układ wierzycieli angielskich z Reichsbankiem

w sprawie długów niemieckich

LONDYN, 1. II. (PAT.). Wykroczenia reprezentantów wierzycieli brytyjskich z Reichsbankiem w sprawie obsługi pożyczek niemieckich wywołał w City londyńskiej zadowolenie.

Nie tylko otrzymano zapewnienie, że, od 1-go lipca począwszy, traktowanie wszystkich wierzycieli będzie równe, a więc Holandia i Szwajcaria nie będą traktowane lepiej, ale nadto wierzyciele angielscy otrzymali od razu pewne odszkodowanie w tej formie, że bony tymczasowe, które były wymieniane z dyskontem 50 procentowym, będą wymieniane na 67 procent swej wartości.

W ten sposób więc wierzyciele brytyjscy otrzymywać będą 30 procent w gotówce, resztę zaś w bonach tymczasowych, wymienialnych na 67 procent wartości, co razem stanowi 77 procent należności, zamiast, jak było zdecydowane przed protestem brytyjskim, 65 procent.

Ponieważ City liczyła się z tem, że Niemcy odmówią wogóle

jakichkolwiek ustępstw, ta stosunkowo niewielka koncesja wywołała zadowolenie. Wobec powyższego rozwiązania groźba rządu brytyjskiego utworzenia Clearing-House upada.

W KILKU WIERSZACH

UKŁAD

POLSKO - CZECHOSŁOWACKI

Z dniem dzisiejszym upłynął termin przewożeniu handlowego polsko-czechosłowackiego. Ponieważ rokowania handlowe między Polską a Czechosłowacją, toczone się od pewnego czasu w Pradze i będące na dobrej drodze, nie zostały jeszcze zakończone, przewożeniu uległo przedłużeniu do dnia 15 lutego r. b.

PRZYGOTOWANIA DO ROZMÓW

Z ANGŁJĄ

Przyjechali już do Warszawy dwaj przedstawiciele brytyjskiego departamentu Handlu Zamorskiego, pp. Mullins i Lyal, pełniący funkcję komisarzy przy Radzie rozwoju stosunków zamorskich, która spełnia rolę organu doradczego przy departamencie Handlu Zamorskiego. Jak wiadomo, pobyt obu tych panów w Polsce ma na celu zbadanie możliwości współpracy gospodarczej i handlowej polsko-angielskiej. Delegaci złożyli wizyty min. Zarządku.

URUCHOMIENIE FABRYKI CEMENTU „FIRLEY”

Fabryka Portland Cementu „Firley” w Rejowcu po dwuletniej przerwie przystąpiła do przeprowadzenia remontu, celem uruchomienia swoich zakładów w połowie lutego b. r. Uruchomienie fabryki „Firley” jest bezpośrednim następstwem rozwiązania przez rząd umowy kartelowej w przemyśle cementowym. Przy wyzyskaniu pełnej zdolności produkcyjnej fabryka ta zatrudni około 600 robotników.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5,45; frank francuski 34,85; frank szwajcarski 171,50; funt szterling 27,25; marka niemiecka 210; szyling austriacki 99; korona czeska 24,25.

Monet: Dolar złoty 8,94; rubel złoty 4,615.

Dewizy: Berlin 210,60; Belgia 123,79; Holandia 356,60; Kopenhaga 122,50; Londyn 27,35 i 27,33; Nowy Jork 5,44; Nowy Jork kabel 5,46; Paryż 34,91; Praga 26,20; Szwajcaria 171,75; Włocny 46,69.

Papiery procentowe: 8 proc. Poż. Budowlana 41,75; 4 proc. Poż. Dolarowa 53,75; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 107,75; 5 proc. Poż. Konwersyjna 55,50; 6 proc. Poż. Dolarowa 66; 8 proc. Poż. Dillonowska 79; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 57,50; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawa 59,75; 7 proc. Poż. Śląska 60; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 50,50; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolar 51,50; 4,5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 53,50; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 53,75; 8 proc. Listy Zast. m. Warsz. 54; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 50,75, em. VIII i IX 52,50.

Akcje: Bank Polski 87,25; Lilpop 10,90; Starachowice 10,25; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 16,50; Ostrowiec 21,60; Modrzejów 3; Haberbusch 40.

WARSZAWA, 31. 1. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg żyto jednolite 700 zł 14,25 — 14,75; żyto zbierane 687 zł —; pszenica jara czerwona —; pszenica jednolita 748 zł 20 50 — 21,00; pszenica zbierana 737 zł 20,00 — 20,50; owies jednolity 468 zł 11,00 — 12,00; owies zbierany 438 zł 10,50 — 11,00; jęczmień przemalowy 632 zł 13,25 — 13,75; browarowy 634 zł 15,00 — 15,50; groch polny z workiem 20,00 — 22,00; groch Wiktorja z work. 25,00 — 30,00; wyka 13,50 — 14,50; puszka 13,50 — 14,00; seradela pod wojnie czyszczona 10,50 — 11,50; łubin niebieski 6,50 — 7,00; łubin żółty —; rzepak zimowy 42,00 — 44,00; rzepak zimowy 42,00 — 45,00; letni 44 — 47,00; siemię lniane basis 90 proc. 39,00 — 40,00; konopnica czerwona surowa bez grubej kaniarki 150,00 — 190,00; o czystości 97 procentowej 210,00 — 235,00; biała surowa 60,00 — 70,00; o czystości 97 procentowej 80,00 — 100,00; mak niebieski z work. 50,00 — 55,00; ziemniaki jadalne 4,00 — 4,25; mąka pszenka luksusowa wymiat 45 proc. 35,00 — 40,00; mąka pszenka I gat. 65 proc. 30,00 — 35,00; I gat. 20 proc. po luksusowej 25,00 — 30,00; III gat. po 17,00 — 23,00; mąka żytnia pyłowa I gat. 55 procentowa 24,00 — 25,00; I gat. 65 procentowa 23,00 — 24,00; mąka żytnia siłkowa II gat. po 55 procent. 17,50 — 18,50; mąka żytnia razowa 95 proc. 18,00 — 19,00; mąka żytnia pościelna 12,00 — 13,00; otręby pszenne szale 11,50 — 12,00; pszenne średnie 10,50 — 11,00; żytnie 8,50 — 9,00; kuczy lniane 17,50 — 18,00; rzepakowe 14,00 — 14,50; kuczy słonecznikowe 42 — 44 proc. 16,75 — 17,25; śruta sojowa 21,50 — 22,00. Ogólny obrót 2.520 ton w tem żyta 1.866 ton. Uspokojenie spokojne.